

POD SZRENICĄ

Nr 13/12 (89) bezpłatny Miejski Biuletyn Informacyjny 26 października 2012

MIEJSKIE NEKROPOLIE

Początek listopada to czas, gdy odwiedzamy groby bliskich, przyjaciół, a często też obcych nam osób, ale z jakiś powodów na tyle bliskich, że chcemy o nich pamiętać. Tak też co roku jest na cmentarzu ewangelickim w Szklarskiej Porębie Dolnej. Nekropolii zapomnianej przez dziesięciolecia. Miejscu, które wielu osobom służyło jako teren pozyskiwania granitu.

Dyskusja o tym cmentarzu trwa od lat. Zaniebdany stał się dzikim wysypiskiem śmieci. Po nawiązaniu kontaktów z miastem Harzburg, do którego w większości wyemigrowali dawni mieszkańcy Szklarskiej

Poręby, podjęto starania, aby nekropolie uporządkować. Dawni mieszkańcy Szklarskiej Poręby przekazali na ten cel pieniądze (wówczas były to jeszcze marki niemieckie), ale nie ma żadnego śladu w jaki sposób zostały one wydane. Nekropolia nadal była dzikim wysypiskiem śmieci.

Przed kilkoma laty mieszkaniec Szklarskiej Poręby, Pan Zbigniew Czekaj, z własnej inicjatywy zabrał się za sprzątnięcie cmentarza, z którego wywieziono kilkanaście ton śmieci (Pan Zbigniew sprząta tam co roku). Kolejnym krokiem było zaangażowanie do pracy MZGL, który zaczął karczować samosiejki. Od kilku lat cmentarz nie jest już dzikim wysypiskiem,



"Gdy przejmujemy zabytki kultury - można mówić tylko o depozycie. To, co należy do kultury jakiegoś narodu, pozostaje na zawsze jej dorobkiem i chlubą. Depozytariusz zaś bierze na siebie zarazem obowiązki. Po tym, czy je wypełnia, ocenia się jego kulturę; rozliczyć go z tego ma prawo Europa, gdyż i to, co stworzyli Niemcy, i to, co stworzyli Polacy - należy do wspólnej kultury europejskiej." prof. Jan Józef Lipski

choć jego stan dalece odbiega od tego, jak powinna wyglądać nekropolia w cywilizowanym świecie.

Przed kilkoma tygodniami rozpoczęły się pierwsze inwestycje na tym cmentarzu. Odbudowywane jest kamienne ogrodzenie. Jest to pierwszy etap porządkowania. W kolejnych planuje się przeniesienie nagrobnych płyt w jedną część nekropolii i stworzenie lapidarium, a także wspólnej mogiły. Rozważane jest też, aby na tym cmentarzu wznosić pochówki. Ale sprawa nie jest przesądzona. Jest to tylko koncepcja, która musi mieć oparcie w finansach.

Uruchomienie pochówków na tym cmentarzu może się okazać zbyt kosz-

townym przedsięwzięciem. Mamy bowiem do czynienia z zabytkiem, jakim jest cała nekropolia. Nie chodzi tylko o same nagrobki, lecz także o przyrodę. Już sama odbudowa ogrodzenia pochłonie ponad 600 tys. złotych. Gdy policzymy do tego pozostałe inwestycje, w tym budowę kaplicy, koszt może być zbyt wysoki.

Jeszcze w tym roku planuje się rozpoczęcie prac związanych z powiększeniem cmentarza przy ulicy Wyszyńskiego. Pozwolenie na budowę już się uprawomocniło. Na dobudowanej części nekropolii planowanych jest 240

miejsc o wymiarach 220x80 i 549 miejsc 50x50. W kolejnym etapie zaplanowano też ścianę urnową na ok. 650 miejsc. Pierwszy etap zakończy się w przyszłym roku.

Oczywistym jest, że miejsc pochówku na cmentarzu przy ulicy Wyszyńskiego będzie za jakiś czas brakować. Ponowne uruchomienie nekropolii przy ulicy Waryńskiego w jakimś stopniu mogłoby spowolnić ten proces, ale nie na długo. Dlatego potrzebne są dalsze decyzje poprzedzone dyskusją dotyczące lokalizacji nowej miejskiej nekropolii. Jedną z propozycji jest lokalizacja cmentarza obok kościoła Bożego Ciała.

CMENTARZ PEŁEN WSPOMNIENI



Oskar Simon (1874 - 1927). Na lewo, powyżej stojącej centralnie "kaplicy Preusslerów", właściciele tutejszych hut szkła, znajduje się nagrobek mistrza Ernsta Liebiga (1859 - 1927), a w połowie górnej części cmentarza, na lewo od głównej alejki pochowany został mistrz hutniczy Hermann Wennrich (1864 - 1931).

murem znajdują się dwa ostatnio odnowione nagrobki rodziny Bölsche. Wilhelm Bölsche (1861 - 1939) - pisarz i biolog, pionier idei ochrony przyrody, dziennikarz, krytyk literacki, przyjaźnił się z Carlem i Gerhartem Hauptmannami. Wiele jego prac przetłumaczonych zostało na język polski: "Szkice zoologiczne", "Dni stworzenia", "Miłość w przyrodzie" czy "O pochodzeniu człowieka". W latach trzydziestych Wilhelm Bölsche stworzył karkonoskie muzeum geologiczno-przyrodnicze, które mieściło się przy ul. Muzealnej 5. Prowadził też przez lunetę obserwacje astronomiczne, co budziło wśród mieszkańców Szklarskiej Poręby niekłamany podziw. Dzięki nim stał się, jak sam siebie żartobliwie określał "władcą Karkonoszy". Dawniej jego imieniem nazwano drogę z Marysina na Śnieżne Kotły (dziś szlak żółty) oraz grań dzielącą Duży Śnieżny Kocioł od Małego. Szklarska Poręba uczciła go nadaniem honorowego obywatelstwa. Jego nagrobek ozdobiony został wierszem Angelusa Silejususa, najwybitniejszego śląskiego poety doby baroku:

*"Człowieku, co kochasz
W to się zamienisz
Gdy kochasz Boga
zamienisz się w Boga,
Gdy kochasz ziemię,
Zamienisz się w ziemię."
(thum. aut.)*

Obok, w bliźniaczym nagrobku pochowane zostały żona Johanna z d. Walther (1863-1923) i córka Johanna (1900 - 1935), która była jego sekretarką. **c.d. str. 3**



Cmentarz znany jest jako miejsce pochówku Carla Hauptmanna (1858 - 1921), starszego brata karkonoskiego laureata literackiej Nagrody Nobla Gerharta Hauptmanna. Rozkochany w Karkonoszach Carl Hauptmann swoje idee filozoficzne propagował poprzez literaturę. Do jego najbardziej znanych utworów należy "Księga Ducha Gór", niedawno przetłumaczona na język polski. Carl Hauptmann dokonał korekty tłumaczenia na język niemiecki powieści Wł. Reymonta "Chłopi". Jego wkład w nadaniu przekładowi doskonałej formy przyczynił się do przyznania Wł. Reymontowi w 1924 r. Nagrody Nobla, gdyż jury korzystało właśnie z niemieckiego przekładu. Pomnik nagrobny Carla Hauptmanna ustawiony został z prawej strony, zaraz za murem powyżej "kaplicy Preusslerów". Z tym pięknym pomnikiem, który wieńczy symboliczny, zrywający się do lotu znad płomieni ptak, powojenna historia obeszła się brutalnie; został on przez wandalów niemal doszczętnie rozbity. W latach 1982 - 1983 pomnik nagrobny Carla Hauptmanna został poddany rekonstrukcji, a obecnie ustawiony jest koło muzeum – Domu Hauptmannów w Szklarskiej Porębie, zaś na cmentarzu znajduje się granitowa płyta.

Na cmentarzu w Szklarskiej Porębie Dolnej przy ul. L. Waryńskiego miejsce ostatniego spoczynku znalazło wiele osób związanych z miastem. Na licznych nagrobkach widnieją napisy w języku niemieckim „Glassmeister”- „mistrz szkła”. Spoczywają tutaj mistrz malarstwa na szkle Julius Ludwig (1850 - 1918), który pochowany został na lewym dolnym polu, zaraz za główną bramą cmentarza, czy mistrz szlifierski Ernst Wriese (1854 - 1914) i jego syn Alfred Wriese (1882 - 1914), który kontynuował zawód ojca. Nagrobek tej rodziny znajduje się w prawym dolnym narożniku, powyżej ruin domu pogrzebowego. W połowie dolnej części cmentarza, na prawo od głównej alejki pochowany jest mistrz szlifierski August Wennrich (1825 - 1878), a trochę powyżej spoczywa mistrz szlifierski

W prawym górnym narożniku, pod cmentarnym



C.D. CMENTARZ PEŁEN WSPOMNIEŃ

Poniżej na prawo pod murem znajduje się nagrobek Hannsa Fechnera (1860 - 1931) i jego żony Hannah z domu Riehm (1865 - 1934). Na tym skromnym nagrobku widnieją fascymile podpisów małżonków oraz ich nazwiska i lata życia. Hanns Fechner był znanym malarzem, profesorem berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych. W Szklarskiej Porębie Średniej mieszkał w chacie przy ul. Dolnej 9. Był członkiem honorowym „Stowarzyszenia Artystycznego Św. Łukasza w Szklarskiej Porębie”, założycielem „Śląskiego Związku Teatrów Ojczyznianych” czy pomysłodawcą organizowanego corocznie w Szklarskiej Porębie festynu z okazji Nocy Św. Jana. Na skutek choroby utracił wzrok

i ociemniały dyktował żonie wspomnienia ze swego artystycznego życia. Opowiadał o ludziach, których portretował, nadając książce tytuł „Ludzie, których malowałem”. Hannah Fechner spędziła prawie dwadzieścia lat na misji katolickiej w Indiach, zakładając tam wiele szkół i przedszkoli. Po powrocie z misji propagowała indyjską kulturę.

W górnej części cmentarza, po jego lewej stronie, niedaleko od bocznej bramy cmentarnej, prawie obok siebie znajdują się dwa nagrobki Maxa Schlickera i Gustava Bertholda. Max Schlicker (1862 - 1936) był właścicielem znanej winiarni i hurtowego składu win. Jego lokal znajdował się przy ul. Jedności Narodowej 16 (obec-

nie kawiarnia "Kaprys"). Winiarnia była miejscem spotkań artystów i literatów. Niestety nagrobek Maxa Schlickera uległ wiosną 1998 r. częściowej dewastacji. Gustav Berthold był dyrektorem i dyrygentem stojącej na wysokim poziomie tutejszej orkiestry. Szczególnie popularne były jej letnie występy organizowane w muszli koncertowej w parku miejskim.

Przez lata stan zabytkowego cmentarza w Szklarskiej Porębie Dolnej był bardzo zły. Obecnie prowadzone są na nim prace renowacyjne zmierzające do przywrócenia temu niezwykle miejscu porządku i należnego wyglądu.

Przemysław Wiater

KOMUNIKAT STRAŻY MIEJSKIEJ

Straż Miejska uprzejmie informuje o planowanej zmianie organizacji ruchu na ulicach Szpitalnej i Kardynała Stefana Wyszyńskiego w dniu Wszystkich Świętych, to jest 01.11.2012 r.

Na ulicy Szpitalnej wprowadza się ruch jednokierunkowy od miejsca oznakowania znakiem drogowym „D-3”-droga jednokierunkowa-, który obowiązywał będzie także w ciągu całej ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego, aż do skrzyżowania z ulicą Franciszkańską.

Od początku cmentarza komunalnego wyznaczonego ogrodzeniem wprowadza się zakaz zatrzymywania się

pojazdów „B-36”, który dotyczy tylko jezdnii, aż do ulicy Franciszkańskiej, od której dojazd do cmentarza będzie zamknięty, o czym informować nas będzie znak drogowy „B-2”-zakaz wjazdu.

Na ulicach Franciszkańskiej i 11-Listopada odpowiednio znaki: B-21 i B22 (zakaz skrętu w lewo – zakaz skrętu w prawo).

Zalecamy wykorzystywanie miejsc postojowych wzdłuż ulicy 11-Listopada.

Prosimy o wyrozumiałość, a za niedogodności

i utrudnienia przepraszamy!

W przypadku pytań lub uwag prosimy o kontakt telefoniczny Straż Miejska: 603-376-607.



BAŁAGAN KSWiK CIĄG DALSZY

W poprzednim numerze Biuletynu napisaliśmy o bałaganie w spółce KSWiK, która nie wie, że do kanalizacji od lat podłączone są budynki. W tym samym numerze ukazała się też informacja przygotowana przez KSWiK, w której spółka zachęca do montowania liczników umożliwiających zdalny odczyt bez udziału inkasenta. W informacji pt. „Rozliczajmy się radiowo” spółka podała informację, że z systemu tego korzysta już spółdzielnia „Ostoja”, a wkrótce do-

łączy wspólnota przy ul. Małej 1G. Tymczasem, jak wynika z informacji przedstawionej przez zarządcę tego budynku, wspomniana wspólnota z ulicy Małej jako pierwsza w Szklarskiej Porębie zamontowała tego rodzaju liczniki i już od dawna rozlicza się z KSWiK za pośrednictwem fal radiowych!

Kilka numerów wstecz, apelowaliśmy do odbiorców wody w Szklarskiej Porębie, aby bardzo dokładnie sprawdzali rachunki jakie dostają od

KSWiK i informowali władze miasta o wszelkich nieprawidłowościach i składanych reklamacjach. Do urzędu napływają kolejne pisma. Wszystko to posłuży burmistrzowi i radzie miasta do weryfikacji nowych tarif i ich ewentualnego odrzucenia ze względu na niewiarygodne dane lub też bałagan w księgowości KSWiK. Niestety, Szklarska Poręba samodzielnie nie może dokonać w spółce zmian, a pozostałym współnikom, jak widać bałagan nie przeszkadza.

ZARABIAMY NA PARKINGACH



Ponad 103 tysiące złotych zarobił MZGL przez pół roku na parkingach przy ulicy Turystycznej. Jest to zysk netto, już po odliczeniu wszystkich kosztów związanych z prowadzeniem parkingów. Dla porównania za czasów, gdy teren był oddany w dzierżawę, do kasy miasta z tego tytułu wpływały zaledwie 44 tysiące złotych netto rocznie.

Oczywiście największe zyski z par-

kingu przynosi sezon zimowy. Ale wówczas też generowane są najwyższe koszty. Aby w pozostałym okresie koszty były jak najmniejsze, wprowadzane są oszczędności. Jednym ze sposobów obniżenia kosztów nich jest zmniejszenie liczby parkomatów sprzedających bilety. Dzieje się tak od lat. Wynajęcie

takiego urządzenia kosztuje 750 złotych miesięcznie. Nie ma sensu płacić za parkomat szczególnie wiosną i jesienią, kiedy ruch samochodów od poniedziałku do piątku jest niewielki. Utrzymywanie automatów parkingowych np. w listopadzie, gdy wyciąg jest w konserwacji i nie ma tam ruchu, jest po prostu bez sensu.

Dlatego w sezonie zimowym na parkingach jest 5 parkomatów (bo jest

taka potrzeba). Natomiast w sezonie letnim oraz jesiennym, gdy wykorzystywane są tylko trzy małe parkingi, wówczas wystarczy jeden parkomat.

W sumie zysk netto znacznie przekracza wpływy, jakie były z parkingów, gdy były one w dzierżawie. Dzięki tym pieniądzązom prowadzone są różne inwestycje, np. przebudowa budynku dawnego pensjonatu Hubertus na mieszkania komunalne. Utrzymywane są też pomieszczenia straży miejskiej przy ul. Turystycznej (ogrzewanie elektryczne, telefony, alarm). Pilnowane są też budynki po FWP, które przeznaczone są na sprzedaż. Zarobione pieniądze wydatkowane są też na inne inwestycje, o których decyduje Rada Miasta. Nie ma więc chyba wątpliwości, że opłacało się wypowiedzieć dzierżawę. Zarobione na czysto 103 tysiące złotych w pół roku, to przecież więcej niż 44 tysiące złotych rocznie jakie do kasy miasta wpływały z dzierżawy. **c.d.n.**

SIEDEM CUDÓW KARKONOSZY

Dyrekcja czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego zaprasza do wzięcia udziału w konkursie "SIEDEM CUDÓW KARKONOSZY" - na najciekawsze zjawiska przyrodnicze naszych gór. Konkurs jest elementem przyszłorocznych obchodów 50-lecia czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego (KRNAP).

Siedem cudów świata to ogólnie znana lista wyjątkowych obiektów. Teraz pojawia się okazja stworzenia

podobnej listy atrakcji przyrodniczych Karkonoszy. Do wyłonienia siedmiu cudów Karkonoszy może włączyć się każdy. Propozycje (przykładowo ciekawego wodospadu, formy skalnej, całej doliny czy jakiegokolwiek innego zjawiska przyrody) można wysyłać do 31 grudnia 2012 r. na adres: Správa KRNAP, Alena Tondrová, Dobrovského 3, 543 01 Vrchlabí lub na e-mail: atondrova@knap.cz. Dwadzieścia jeden miejsc, które zdo-

będą najwięcej nominacji zostaną opublikowane w styczniu 2013 roku na profilu KRNAP na Facebooku (<http://www.facebook.com/spravakrnapp>), gdzie wszyscy chętni będą mieli okazję zagłosować i zdecydować o wyborze siedmiu cudów przyrodniczych Karkonoszy.

Dyrekcja KPN również gorąco zaprasza do przedstawienia propozycji z polskiej strony Karkonoszy!

DEBATA O MARKACH

Miasto Szklarska Poręba przystąpiło do "Partnerstwa Ducha Gór", w ramach którego realizowany jest projekt "Kreowanie Marki Lokalnej Ducha Gór". Cóż to takiego? O tym będzie można dokładnie się dowiedzieć podczas publicznej debaty, która odbędzie się 7 listopada w MOK-

SiAL przy ulicy Słowackiego 13 o godz. 17. Spotkanie będzie miało na celu przybliżenie pojęcia marki lokalnej poprzez warsztaty i dyskusje. Zaprezentowane zostaną dobre praktyki marek lokalnych w Polsce i na świecie oraz płynące korzyści.

Zapraszamy wszystkich zaintere-

sowanych: podmioty gospodarcze, stowarzyszenia, oraz osoby fizyczne - mieszkańców do dialogu społecznego i publicznej dyskusji w zakresie wdrażania Marki Lokalnej produktów i usług, na zasadzie partycypacji społecznej, rzeczywistego udziału społeczeństwa i współdecydowania o kwestiach mających wpływ na wiele aspektów życia w regionie.

PRZEDZIMOWA PROMOCJA



podróży po Polsce dziennikarz wybrał Karkonosze i nasze miasto. Niestety spędził tu tylko jeden dzień, ale jak sam stwierdził były to dzień niezwykle. Głównym tematem wizyty była infrastruktura zimowa w Szklarskiej Porębie oraz wycieczki górskie po Karkonoszach. W zgłębieniu tematu dziennikarzowi pomógł świetny przewodnik Leszek Stępień, który opowiedział redaktorowi o szlakach turystycznych Szklarskiej Poręby, o historii i niezwykłych miejscach. Pan Robert Mazurkiewicz przedstawił Sudety Lift zapoznał radiowca z infrastrukturą narciarską spółki i jej nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi, a Pani Marlena Stach Lewandowska opowiedziała o pracy Wolontariatu podczas Pucharu Świata o przygotowaniach do kolejnej imprezy i wspólnych planach z Harrachovem na organizację MŚ w narciarstwie biegowym.

Gościnnie Andreasowi Herrler udzielił hotel Bornit i Pan dyrektor Robert Szuber, który bardzo pomógł w organizacji wyprawy po Karkonoszach

Październik to miesiąc wzmożonej kampanii promocyjnej zbliżającego się sezonu zimowego. Akcja skierowana jest zarówno na polski rynek, jak i do zagranicznego klienta. W tym miesiącu gościliśmy już TVP INFO, TVN, a kolejnym gościem, który zawiątał do Szklarskiej Poręby był An-

dreas Herrler dziennikarz niemieckiego radia MDR (MITTELDEUTSCHER RUNDFUNK). Jest to niemiecki regionalny publiczny nadawca radiowo-telewizyjny obejmujący swym zasięgiem kraje związkowe: Saksonia, Saksonia-Anhalt i Turyngia. W ramach swojej dwutygodniowej

ZAPROSZENIE NA OBCHODY 11 LISTOPADA

Dnia 11 Listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. Program obchodów w Szklarskiej Porębie:
godz. 9.30 Koncert Pieśni Patriotycznych

w wykonaniu Chóru Porębianie, miejsce: Kościół p.w. Bożego Ciała przy ul. Franciszkańskiej
godz. 10.00 Uroczysta Msza Święta

ojczyznę, miejsce: Kościół p.w. Bożego Ciała przy ul. Franciszkańskiej
godz. 12.00 Uroczystość Patriotyczna, miejsce: Skwer JP II przy ul. Buczka

ZAPROSZENIE NA SPOTKANIA

Burmistrz i Rada Miasta zapraszają na cykl jesiennych spotkań poświęconych sprawom miejskim, a w szczególności budżetowi na rok 2013. Podczas spotkań przedstawione zostaną planowane inwestycje, ale również wysłuchane i spisane zostaną propozycje mieszkańców. Zachęcamy do aktywnego uczestnictwa w spotkaniach, które tradycyjnie odbędą się w różnych częściach miasta.

Terminy spotkań:

12.11 godz. 18.00

Świetlica Środowiskowa "Cegielka",

ul. Kolejowa 22

13.11 godz. 18.00

Przedszkole Samorządowe nr 2,

ul. Osiedle Huty 1

14.11 godz. 18.00

Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej,

ul. Słowackiego 13

15.11 godz. 18.00

Szkoła Podstawowa nr 5,

ul. 11 listopada 2

16.11 godz. 18.00

Szkoła Podstawowa nr 1,

ul. 1 Maja 32

SPROSTOWANIE

SPROSTOWANIA do komunikatu Dyrektora SPZOZ zamieszczonego w biuletynie dla mieszkańców "POD SZRENICĄ" nr 12/12(88) z dnia 10-10-2012. "Pacjent pobierający "leki stałe" może ubiegać się o przedłużenie recept, jednakże zaopatrzeniu w leki pacjent otrzymuje dopiero po wizycie lekarskiej, gdzie może otrzymać receptę na 2-miesięczne leczenie"

*Dyrektor SPZOZ
w Szklarskiej Porębie*

BADMINTONIŚCI ZE SZKLARSKIEJ



W międzynarodowym składzie odbywał się Turniej Badmintonu - Puchar Gór Świętokrzyskich, w którym o miejsca na podium walczyli uczniowie ze Szklarskiej Poręby. W zawodach startowało ponad trzystu pięćdziesięciu zawodników i zawodniczek z Bułgarii, Rosji, Mołdawii, Łotwy oraz z ponad pięćdziesięciu klubów z Polski. Turniej z powodu dużej liczby zawodników był rozgrywany na dwóch halach sportowych. Na jednej z najważniejszych młodzieżowych imprez badmintonowych w Polsce nie za-

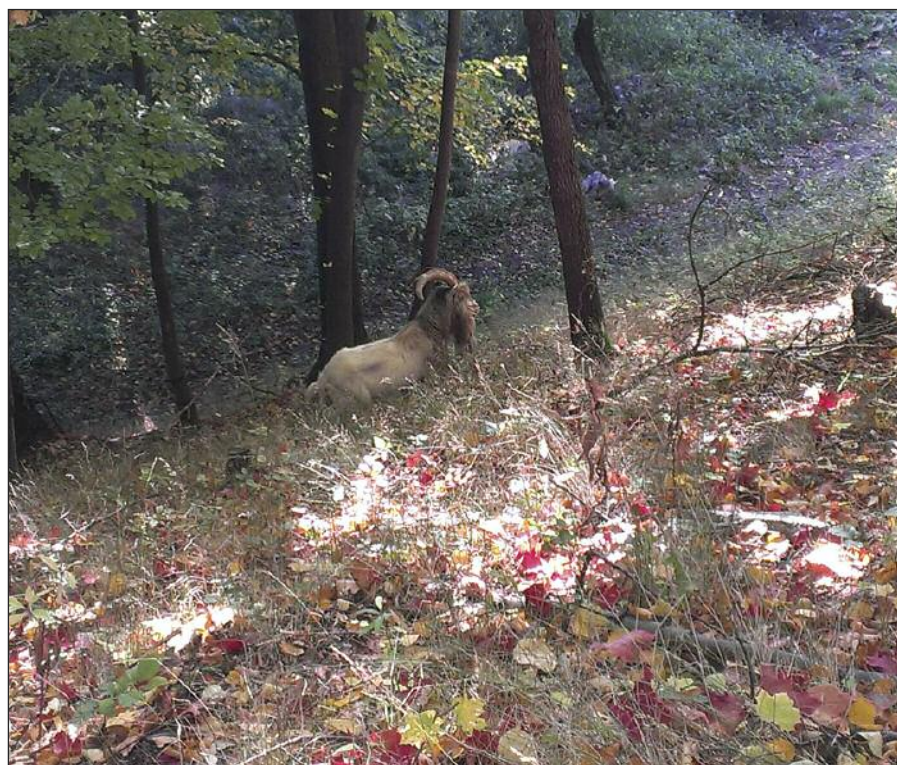
brakło oczywiście zawodników z nowo powstałej klasy badmintonowej w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie. W turnieju wystartowali: Aleksandra Legięć, Aleksandra Michalska, Oliwia Socha, Kamil Słupek, Dominik Gerlach, Jędrzej Nowak, Kinga Barna, Sebastian Regeńczuk, Marcin Nowak, Patryk Płaza

oraz Arkadiusz Słupek. Wszyscy zawodnicy wykazali się dużym zaangażowaniem podczas rozgrywanych meczów ale jak to w sporcie bywa nie wszystkim było dane schodzić z kortów w roli zwycięzców. W związku z tym w szczególności należy wyróżnić świetny występ Oliwi Sochy w parze z zawodniczką Weroniką Kościółką z MMKS Kędzierzyn Koźle w grze podwójnej młodziczek, gdzie zajęły drugie miejsce ulegając dużo wyżej notowanym przeciwniczkom. Bardzo dobry występ zaliczył również Marcin

Nowak. Czerwcowy medalista w grze mieszanej na OOM w Krakowie potwierdził razem ze swoją partnerką Klaudią Sochą z K.S. "Chojnik" Jelenia Góra przynależność do ścisłej krajowej czołówki zajmując trzecie miejsce. Do pełni szczęścia zabrakło zimnej krwi w końcówce trzeciego seta, którego przegrali po bardzo emocjonującym meczu z parą, w której grał obecny Mistrz Polski w grze mieszanej. Niestety końcówki meczów w tym dniu nie były domeną Marcina, który po na prawdę porywającym meczu z Bułgarem odpadł z turnieju zajmując ostatecznie piąte miejsce, co przy tak mocno obsadzonym turnieju należy uznać za duży sukces i nadzieję na włączenie się naszego ucznia do gry o najwyższe miejsca na kolejnych turniejach. Wyrazy podziękowań należą się kierowcom, którzy wszystkich szczęśliwie dostarczyli z powrotem do Szklarskiej Poręby oraz trenerowi Sławomirowi Kowalskiemu, który wzorowo opiekował się zawodnikowi zarówno na jak i poza kortem. (ZSOiMS)

Turyści wędrujący w ostatni weekend czarnym szlakiem ze Szklarskiej Poręby Dolnej w kierunku sztolni pirytu, natknęli się na osobliwy widok. Wśród zarośli zobaczyli dziwne zwierzę. Ani dzikie, ani udomowione. Przerazili się na pierwszy widok. Potwór ... pomyśleli. Bali się podejść bliżej mimo, że zwierzę nie przejawiało wobec wędrowców wrogich zamiarów. Ni to owca? Może muflon? Albo kozica? Może jakaś krzyżówka tych gatunków? Ostatecznie orzekli: Potwór z Dolnej. A zwierzę nie spłoszyło się na widok przerażonych turystów. Przez chwilę z gracją pozowało do fotek, po czym majestatycznym krokiem przemierzyło torowisko i udało się w kierunku zabudowań położonych przy zakręcie przed wiaduktem w ciągu ul. Kolejowej. A cóż to za zwierzę? Kto odgadnie? Prosimy o kontakt z redakcją. Informację o zidentyfikowanym gatunku prześlemy turyście, autorowi fotki (red)

POTWÓR Z DOLNEJ?



SPORTOWCY ZE SZKLARSKIEJ PORĘBY

Moją przygodę ze sportem rozpoczęłam w Szkole Podstawowej nr 1 w Szklarskiej Porębie, kiedy to wytypowano mnie na zawody „Karkonoski Bieg Narciarski dzieci i młodzieży”. Ku zaskoczeniu wszystkich wróciłam do domu z pięknym pucharem gdyż zajęłam 3-cie miejsce. Zadowolona z takiego wyniku zgłosiłam się na sks-y z biathlonu, które prowadził Pan Marek Adamczak mój pierwszy trener. Wspólnie z koleżankami Kamilą Naumowicz i Marceliną Cygal od szkoły podstawowej aż po szkołę średnią trenowałyśmy, wspierałyśmy się ale jednocześnie byłyśmy dla siebie największymi rywalkami. Wspólnie podjęłyśmy naukę w gimnazjum w klasie sportowej oraz w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Biathlonie w Szklarskiej Porębie. W gimnazjum i w liceum moimi trenerami byli Joanna Chwał – Badacz, Dawid Matwijów i Andrzej Koziński. To właśnie moi trenerzy oraz nauczyciele umożliwili mi połączenie mojej pasji, jaką jest biathlon, ze zdobywaniem wiedzy. Nie zawsze było to łatwe gdyż treningi wplecione w normalne lekcje były męczące. Jednak wsparcie nauczycieli i ich wyrozumiałość pomogły mi bez problemu zdać maturę.

Początkowo moje sukcesy były na skale międzyszkolną, później klubową, wojewódzką i ogólnopolską. Zdobywałam medale na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i na Mistrzostwach Polski. W sezonie 2004-2005 byłam reprezentantką Polski na zawo-

Ewa Wronecka



dach Nadziei Olimpijskich w Słowackim Osirble, w 2005-2006 w Czeskim Jablonec nad Nisou oraz w edycji Polskiej 2006-2007, która odbywała się w Dusznikach Zdroju. Jednak moim największym sukcesem był udział w Mistrzostwach Świata Juniorów i Juniorów Młodszych w Presque Isle w Stanach Zjednoczonych -rok 2006. Dołączyłam wówczas do zawodniczek Kadry Narodowej, której trenerem był Pan Henryk Przybyszewski. Wyjazd na te zawody nie byłby możliwy, gdyby nie pomoc Szkoły Mistrzostwa Sportowego, która bardzo wspierała mnie w tym czasie. Właśnie te zawody uświadomiły mi jaki poziom biathlonu jest na świecie. W Polsce wówczas byłam jedną z najlepszych zawodniczek,

gdyż z mojego rocznika byłam jedyną reprezentantką Polski na tych zawodach. Jednak poziom światowy był wówczas dla mnie za wysoki. Uświadomiłam sobie ile jeszcze wysiłku i determinacji potrzeba aby zaistnieć na arenie międzynarodowej.

Zakończyłam moją przygodę ze sportem wraz z zakończeniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Mimo, że już nie startuję w zawodach, to jednak w dalszym ciągu narciarstwo jest mi bliskie. Jestem sędzią narciarskim oraz biathlonu. Sędziowałam zawody Pucharu Świata, których organizatorem była Szklarska Poręba. Również przez lata współpracowałam ze Stowarzyszeniem Bieg Piastów początkowo jako uczestnik później już jako współorganizator.

W tym roku zdobyłam tytuł magistra na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Prawa i Administracji. Obecnie mieszkam i pracuję w Krakowie, jednak moją rodzinną miejscowość Szklarską Porębę odwiedzam kiedy tylko mogę.

Nigdy nie żałowałam ani chwili jaką poświęciłam dla sportu, gdyż sport nauczył mnie wytrwałości w dążeniu do celu, pokonywania wszelkich przeciwności, a doświadczenia zdobyte podczas zawodów ukształtowały moją osobowość. Zawsze miło będę wspominać atmosferę na obozach sportowych oraz ludzi, których tam poznałam.

MISTRZOWIE NA NARTOROLKACH

Bardzo dobre wyniki uczniów i absolwentów Gimnazjum i Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie w Pucharze Polski w biegach na nartorolkach.

Piotr Skowron absolwent ZSO i MS w Szklarskiej Porębie zajął 1 miejsce w kategorii Juniora A - trener ojciec Mieczysław Skowron

Róża Łyjak ze Szklarskiej Poręby, uczennica III klasy gimnazjum zajęła

2 miejsce w Pucharze Polski w biegach na nartorolkach w kategorii Juniorka C - trener Waldemar Matusiak

Michał Skowron uczeń II klasy gimnazjum zajął 4 miejsce w Pucharze Polski w biegach na nartorolkach w kategorii Junior c - trener Waldemar Matusiak.

Kamila Boczkowska uczennica I klasy gimnazjum zajęła 2 miejsce w Pucharze Polski w biegach na nartorolkach w kategorii Juniorka D - tre-

ner Waldemar Matusiak. (ZSOiMS)



PUCHAR, STADION I FINANSE

Znów jesteśmy w Pucharze Świata. Szklarska Poręba wpisana została do kalendarza FIS do roku 2018. Ktoś powie, że to źle. Kto inny, że bardzo dobrze. Opinie na ten temat są podzielone, bo koszty organizacji zawodów są spore. Z budżetu na ten cel wydaliśmy ponad 3 mln złotych. Jak na małą Szklarską Porębę to kwota, której nigdy więcej na organizację takiej imprezy nie wydamy. Potraktowaliśmy to jak inwestycję. Na pewno



opłacało się z powodów promocyjnych. Wydzwięk tej imprezy w Polsce i na świecie był bardzo dobry. Marka miasta została bardzo wzmocniona. Już nie tylko Zakopane kojarzy się ze sportami zimowymi, lecz także Szklarska Poręba. Dla nas to jest oczywiste, ale takie oczywiste nie jest dla przeciętnego mieszkańca naszego kraju, nie wspominając o reszcie Europy. Teraz dobrze byłoby tę promocję podtrzymać. Ale nic na siłę.

Przy organizacji tych zawodów najwięcej nas kosztowało przygotowanie całej tymczasowej infrastruktury. Szatnie, toalety, trybuny i wiele innych. Dlatego jeszcze przed imprezą wiedzieliśmy, że w przyszłości trzeba będzie to zrobić inaczej.

Z drugiej strony mamy sport masowy. Narciarstwo biegowe staje się coraz bardziej popularne i na pewno będzie się nadal rozwijać. Narciarze przyjeżdżający do Szklarskiej Poręby, na Polanę Jakuszycką potrzebują sanitariatów, szatni, parkingów etc.. Tego brakuje. Oni nie kierują pretensjami pod adresem Stowarzyszenia Bieg Piastów, lecz pod adresem Szklarskiej Poręby, nas wszystkich. I proszę tego nie traktować jako moje pretensje do Stowarzyszenia. Wręcz przeciwnie. Polana Jakuszycka, jej rozwój, brak odpowiedniego zaplecza socjalnego, ale też parkingów, to nie jest już tylko problem Stowarzyszenia Bieg Piastów, lecz także nasz, czyli Miasta. To jest tak jak z drogami. Turysta,

a także większość mieszkańców, nie rozróżnia, która droga jest miejska, a która powiatowa. Jeśli jest dziurawa, to narzeka się na Miasto, a nie na Starostę. W przypadku Polany Jakuszyckiej jest identycznie. Narzekania dotyczą miasta, a nie Stowarzyszenia.

Angażując się w sprawy przebudowy Polany Jakuszyckiej kierowaliśmy się właśnie tymi przesłankami. Z jednej strony mamy rozwój narciarstwa biegowego, z którego mieszkańcy czerpią korzyści, z drugiej najlepszy sposób na promocję miasta poprzez imprezę rangi światowej. Ta promocja ma służyć temu, aby przyjeżdżało jeszcze więcej narciarzy amatorów, byśmy jako mieszkańcy (jako miasto) na nich zarabiali. Jednak, aby zmniejszyć koszty tej promocji potrzebujemy nie tylko infrastruktury dla amatorów, ale także stadionu zimowego do obsługi zawodów. Mając stadion zimowy jesteśmy w stanie obniżyć koszty organizacji zawodów, a pieniądze od sponsorów powinny wówczas pokryć pozostałe wydatki. Dodatkowo będziemy dysponować infrastrukturą, z której oprócz amatorów, przez cały rok będą mogli też korzystać zawodnicy przyjeżdżający do nas na treningi wytrzymałościowe. Infrastruktura powinna być tak zaprojektowana, aby można było świadczyć usługi komercyjne, a zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczyć na utrzymanie tej infrastruktury i tras biegowych.

Wybudowanie takiego stadionu

sięga dziesiątek milionów złotych. Stowarzyszenia Bieg Piastów nie stać na taki wydatek. Miasta również. Ale miasto (samorząd) w przeciwieństwie do Stowarzyszenia może otrzymać dotację na ten cel z budżetu centralnego. I tu jest ostateczna odpowiedź na pytanie, dlaczego angażujemy się w tę sprawę.

FIS ustaliła kalendarz Pucharu Świata do roku 2018. Jesteśmy w nim co 2 lata,

ale jeśli zmieni się sponsor tytularny, dla którego Polska będzie ważnym rynkiem, wówczas może się okazać, że zaproponują nam organizację zawodów nawet co roku. Bez stałej infrastruktury nie jesteśmy w stanie tego zrobić.

Na dniach prawdopodobnie podpiszemy umowę dzierżawy terenu Polany Jakuszyckiej. Dokument nie wywołuje żadnych skutków prawnych i finansowych dla miasta do czasu rozpoczęcia inwestycji. To czy ona się rozpocznie zależeć będzie od tego, czy dostaniemy środki na ten cel, a to będzie sprawdzianem wszelkich dotychczasowych deklaracji pomocy.

Już dzisiaj wiadomo, że nie uda się wybudować stadionu na zawody w roku 2014, a to oznacza, że kolejny Puchar Świata znów odbędzie się na bazie infrastruktury tymczasowej. Szklarskiej Poręby nie stać na taki wydatek jak ostatnio. Jeśli chcemy mieć na Dolnym Śląsku duże imprezy sportowe reklamujące region, tak jak to robią Włosi, potrzebne jest szersze wsparcie. Większe zaangażowanie środków centralnych, wojewódzkich, ale i powiatowych. Jeśli tak się nie stanie, wówczas imprezę przejmie Podhale. Straci na tym nie tylko Szklarska Poręba, ale Kotlina Jeleniogórska, Sudety i Dolny Śląsk. Stracą na tym narciarze biegowi z Wrocławia, Legnicy, Złotoryi i dziesiątek innych miejsc na Dolnym Śląsku. Stracimy na tym wszyscy.

Burmistrz Grzegorz Sokoliński

WYWIAD Z...

Imię i nazwisko:

ANDRZEJ ŚLAZYK

W Szklarskiej Porębie mieszkam od: maja 1978 r.

Pracuję w: jestem emerytowany kapitanem marynarki handlowej.

Mieszkam w Szklarskiej Porębie, bo spodobała mi się od pierwszego przyjazdu.

Ostatnio ucieszyło mnie, że w mieście dużo się dzieje tak w rozrywce, wydarzeniach kulturalnych a także w pracach porządkowych i naprawy dróg.

W mieście nie podoba mi się brak (nie u wszystkich) lokalnego patrio-

tyzmu, ciągle narzekanie

Moim ulubionym miejscem jest ... właściwie każde jest uroczę, ale najbardziej lubię Polanę Jakuszycką i Orle.

Prywatnie:

Znak zodiaku WAGA

Moja największa zaleta: upór w dążeniu do wyznaczonego celu

Moja największa wada: napady lenistwa

Z lektur szkolnych najbardziej podobała mi się: „Lalka” B.Prusa

Gdy nie pracuję to: czytam, gram w komputerowego brydża i oczywiście



spaceruję.

Moje życiowe motto: pomoc innym ponad własne potrzeby.

SENIORALIA 2012



Najbardziej widowiskowy chór podczas Pierwszego Przeglądu Zespołów Artystycznych Seniorów SENIORALIA 2012 odbywającego się w dniach od 12 do 14 października w Jeleniej Górze to Chór Porębianie ze Szklarskiej Poręby. Chór zachwyił publiczność, która w tych dniach szczególnie wypełniła salę widowiskową

JCK, wykwintnością i elegancją strojów, układem choreograficznym i gracją w poruszaniu się na scenie, repertuarem i wykonaniem. Za każdy utwór zbierał gorące, niemilkące owacje. Publiczność wysłuchała piosenkę Przebudzenie zespołu Miraż i 3 utwory sławiące nasze miasto: Balladę Sudecką, W Karkonoszach życie pły-

nie i Szklarska Miasto Moje. A przegląd był naprawdę bogaty. Twórczość swą w czasie 3 dni zaprezentowało 16 zespołów wokально-muzycznych, chórów i kabaretów. Porębianie w kategorii chórow wieloosobowych otrzymali wyróżnienie. Zespół występuje na scenach od 6 lat. Swój dorobek prezentował w Jeleniej Górze, Świebodzicach, Jagniątkowie, w Tanvaldzie, Lanowie i na wielu innych estradach. Uświetnia imprezy miejskie o charakterze patriotycznym i religijnym. Na próby stoją otworem gościnne podwoje MOKSiALu. Od roku zespół na stałe koncertuje na estradzie Ośrodka Rehabilitacji Rolników KRUS w Szklarskiej Porębie.

W najbliższym czasie zespół wystąpi z koncertem podczas mszy Św. za Ojczyznę odprawianą w Kościele p.w. Bożego Ciała.

Naszemu Chórowi życzymy udanych występów i gratulujemy osiągnięć.

LISTY DO REDAKCJI

Po ostatniej publikacji dotyczącej remontów ulic w mieście na adres biuletyn@szklarskaporeba.pl napisała mieszkanka ulicy Kasprowicza, która zwróciła uwagę, że na tej ulicy, wbrew temu co zostało napisane, jeszcze prace budowlane się nie rozpoczęły. Faktycznie, w sensie dosłownym wykonawca na plac budowy wszedł do-

piero przed kilkoma dniami, jednak z punktu widzenia Urzędu Miasta, prace budowlane rozpoczynają się w momencie przekazania terenu placu budowy. Niemniej, dziękujemy czytelnikom za czujność i szybką reakcję. Zapraszamy też do częstszych kontaktów z redakcją Biuletynu.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze biuletynu w informacji o budynku socjalnym omyłkowo została zamieszczona fotografia obrazująca prace fundamentowe przy murze oporowym na cmentarzu przy ulicy Waryńskiego. Za pomyłkę przepraszamy.

NAGRODA DLA JULIANA GOZDOWSKIEGO



Julian Gozdowski - prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów został laureatem nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego.

Święto Województwa Dolnoślą-

skiego to okazja do nagrodzenia osób, które działają na rzecz umocnienia tożsamości Dolnego Śląska. W tym roku statuetki z rąk marszałka Jurkowiaka odebrali Kinga Preis, Beata

Maciejewska, Julian Gozdowski, Jerzy Starzyński i prof. Jan Szopa – Skórkowski. Choć każda z tych osób prowadzi działalność w innej dziedzinie, to wspólnie umacniają tożsamość Dolnego Śląska i jego mieszkańców.

Julian Gozdowski – postać znana każdemu miłośnikowi nart: organizator „Biegu Piastów”, „Biegu Gwarów”, społecznik i popularyzator sportu. Organizowany od 1976 roku Bieg Piastów w pełni zasłużył na miano wielkiego święta narciarzy. Dzięki niepodważalnej pozycji Biegu, jako największej imprezy narciarstwa biegowego w kraju, w powszechnej świadomości zaistniała Polana Jakuszycka. Fakt, że Szklarska Poręba będzie gospodarzem kolejnych edycji Pucharu Świata jeszcze bardziej zwiększa szansę Polany na zdobycie nieformalnego tytułu polskiej stolicy sportów zimowych.

Panu Julianowi serdecznie gratulujemy!

WYRÓŻNIONA MARZENA

Miło nam poinformować, że Pani Marzena Czarnecka, mieszkanka Szklarskiej Poręby, została wyróżniona w konkursie „Akcja Akacja, Akcja Dąb – Niezwykli Dolnoślązacy 2012”. Osobą, która zgłosiła Panią Marzenę był Burmistrz Miasta Szklarska Poręba. Jak napisała redakcja Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich „nadeszły czasy, gdy burmistrzowie doceniają to, iż w ich mieście mieszka rasowy watchdog. A Marzena właśnie taka jest – niezależna, z przyspilającym poczuciem humoru, ciętą ripostą i miłością do swojego miasta.” o czym władze miasta przekonały się już kilkakrotnie. Jednak oprócz tego, że Pani Marzena domaga się informacji i wytyka błędy, to nie robi tego złośliwie, lecz dla dobra ogólnego. Uprawiając przy tym dziennikarstwo obywatelskie poszukuje prawdy, nie boi się zadawać pytań i publikować odpowiedzi.

Do tego jest ambasadorką Szklarskiej Poręby. Wyjeżdżając poza gra-

nice miasta, zawsze ma ze sobą materiały reklamujące Szklarską Porębę. Oprócz tego aktywnie działa w Stowarzyszeniu „Zdolna Dolna” oraz partnerstwie „Wspólnie dla Szklarskiej Poręby”.

„Akcja Akacja, Akcja Dąb – Niezwykli Dolnoślązacy 2012” organizowana jest przez Dolnośląską Fede-

rację Organizacji Pozarządowych, pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Partnerem udzielającym wsparcia merytorycznego i informacyjnego jest Stowarzyszenie Aktywność Kobiet (www.aktywnosc kobiet.pl).

Wręczenie nagród laureatom oraz docenienie osób wyróżnionych odbędzie się 30 października 2012 roku.

Gratulujemy!



O KROK OD TRAGEDII

Lekkomyślność lokatorki budynku wielorodzinnego przy ulicy 1-go Maja w Szklarskiej Porębie mogła doprowadzić do tragedii. Kobieta wyrzuciła niedogaszony niedopałek papierosa do kosza na śmieci, co doprowadziło do pożaru. Na szczęście sąsiedzi w porę zauważyli zagrożenie i dobudzili lokatorkę, która ugasiła pożar sama.

Przybyli na miejsce Strażacy OSP Szklarska Poręba przewietrzyli budynek i sprawdzili czy zagrożenie zostało zlikwidowane.

W takich sytuacjach przydaje się podręczny sprzęt gaśniczy. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do zakupu gaśnicy na wyposażenie mieszkań czy domów. Inną sprawą jest konieczność sprawdzenia przewodów kominowych.

Sezon grzewczy jest rozpoczęciem dla strażaków sezonu na pożary kominów i zatrucia czadem. Tlenek węgla jest gazem bezbarwnym, bezwonnym i niedrażniącym zwanym potocznie cichym zabójcą. Czad jest lżejszy od powietrza, więc gromadzi się w górnych partiach pomieszczeń, lecz w mieszaninie z ciężkim dwu-

tlenkiem węgla może występować w dolnych partiach pomieszczeń. Pierwszymi objawami zatrucia czadem o niskim stężeniu jest słaby ból głowy i zapadanie w śpiączkę co po dłuższym kontakcie powoduje śmierć. Objawy zatrucia czadem o wysokim stężeniu powoduje silny ból głowy i wymioty i następnie śmierć. Podstawową przyczyną zatruć są zamknięte, szczelne okna oraz niedrożne kratki wentylacyjne, które utrudniają odpływ spalin. Tyle spalin wypłynie przez komin ile świeżego powietrza napłynie do pomieszczenia z zewnątrz. Należy zapewnić możliwość stałego dopływu świeżego powietrza do paleniska – pieca gazowego, kuchenki gazowej, kuchni węglowej lub pieca oraz swobodny odpływ spalin.

Nie należy bagatelizować objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, oszołomienia, osłabienia, ponieważ może to być sygnał, że ulegamy zatruciu czadem. W takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej. Następnie wzywamy komi-

niarza, który sprawdzi przewody wentylacyjne – poszuka przyczyny powstania czadu.

Przyczyną pożarów kominów jest zły stan urządzeń ogrzewczo-kominowych, wadliwa ich konstrukcja, niewłaściwe lub uszkodzone materiały izolacyjne czy nieodpowiednia konserwacja tych urządzeń.

Trzeba pamiętać, że instalacje zasilane paliwem stałym, czyli węglem, drzewem czy ekogroszkiem (przewody dymowe) powinny być sprawdzane cztery razy w roku. Przewody wentylacyjne raz w roku, a spalinowe, czyli w przypadku ogrzewania gazowego co najmniej raz w roku. Pamiętaj, aby przed rozpoczęciem sezonu grzewczego sprawdzić czystość i drożność komin – wezwij kominiarza nie rób tego sam!

Obowiązek ten reguluje § 34 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów oraz Art. 62 ust. 1 lit. C Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane.

*Marcin Wylegala
Komendant Miejski Ochrony
Przeciwpożarowej w Szklarskiej Porębie*

CO ROBI MOKSIAL

Wydawać by się mogło, że ze względu na prowadzone od lipca br. prace remontowe w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej, placówka jest sparaliżowana, zamknięta i nic za jej przyczyną się nie dzieje. Nie ma bardziej mylnego stwierdzenia. Oprócz wybierania zaległych urlopów, pracownicy przygotowują dla mieszkańców różnego typu działania. Jest to chociażby kompletowana oferta warsztatowa, która wraz z zakończeniem remontu będzie realizowana w Ośrodku. Zapisy na zajęcia zostały już uruchomione, szczegółowe informacje na ich temat można znaleźć na stronie internetowej – www.moksial.pl.

Remont ośrodka zakończy się w drugiej połowie listopada. Do tego czasu proponujemy mieszkańcom i turystom inne atrakcje kulturalne w ramach cyklu „Strefa Kultura”. 9 października dzięki gościnności Restauracji „Kaprys” można było obejrzeć monodram pt. „Zapiski amoralnego moralisty” na podstawie autorskiej

powieści „Fetysze Izydora Bluma” Marka Marczaka. 24 października 2012 r. w obu przedszkolach mieszczących się w Szklarskiej Porębie, na zaproszenie MOKSiAL, zagrany został spektakl dla najmłodszego widza o „Dwóch Dorotkach”. 26 października o godz. 19.00 w zaprzyjaźnionej z MOKSiAL'em Restauracji „Kaprys” odbył się nietuzinkowy i niezapomniany koncert muzyki Krzysztofa Klenczona oraz Seweryna Krajewskiego w wykonaniu duetu Zbigniewa Malary i Mirosława Suligi.

MOKSiAL wziął też czynny udział w przygotowaniach do: Piłkarskiego Zakończenia Lata, Młodzieżowych Mistrzostw Szklarskiej Poręby w Tenisie Ziemnym, Amatorskiego Turnieju

Badmintona oraz Dnia Seniora w Hotelu „Kryształ”.

Jak można zauważyć, mimo dość uciążliwego remontu Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej nie zapomina o swojej misji i w ramach możliwości stara się wychodzić z ofertą do mieszkańców i turystów Szklarskiej Poręby. /MOKSiAL/



AKTYWNI SENIORZY

„Za Karkonosze i za Szrenicę,
Za piękne góry i okolice,
Za Łabskie Szczyty i Śnieżne Kotły,
Za to, że więdźmy mają tu miothy,
Za Złoty Widok i za Chybotek,
Za to, że kotek wylazł na plotek,
Za to że z Tobą czuję się dziarsko -
Ja tak po prostu kocham cię Szklarsko!”

rozbrzmiewało 15 października br. na sali gimnastycznej ZSOiMS podczas przygotowanego na zakończenie projektu Aktywny senior Turnieju „Kocham Cię Szklarska Poręba”, zorganizowanego na wzór popularnego telewizyjnego programu. W skład każdej drużyny wchodziłi przedstawiciele uczniów gimnazjum, liceum oraz seniorów.

W ramach projektu Aktywny Senior realizowanego w związku z przypadającym na dzień 1 października Międzynarodo-

wego Dnia Osób Starszych, w okresie od 1 do 15 października br dla lokalnych seniorów została przygotowana specjalna oferta wydarzeń tj. bezpłatne pogadanki i warsztaty o tematyce zdrowego trybu życia i bezpieczeństwa seniorów, wizyta w muzeum, lekcja o Hofmanie, występ trupy teatralnej, zabiegi i badania lekarskie.

Projekt przygotowany został w formule partnerskiej przez SPZOZ, MOPS, Miasto Szklarska Poręba, przy ogromnym udziale Szkoły Podstawowej nr 5, Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego, Domu Carla i Gerharda Hauptmannów, DPS dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie; Uniwersytetu Trzeciego Wieku Jeszcze



Młodzi, Komisariatu Policji i osób prywatnych (którym należą się szczególne podziękowania). Idea projektu wpisuje się w obchody Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Pokoleniowej.

Wszystkich seniorów serdecznie zapraszamy za rok! (MOPS-MSL)

SZKLARSKA DAWNA I NIEZNANA

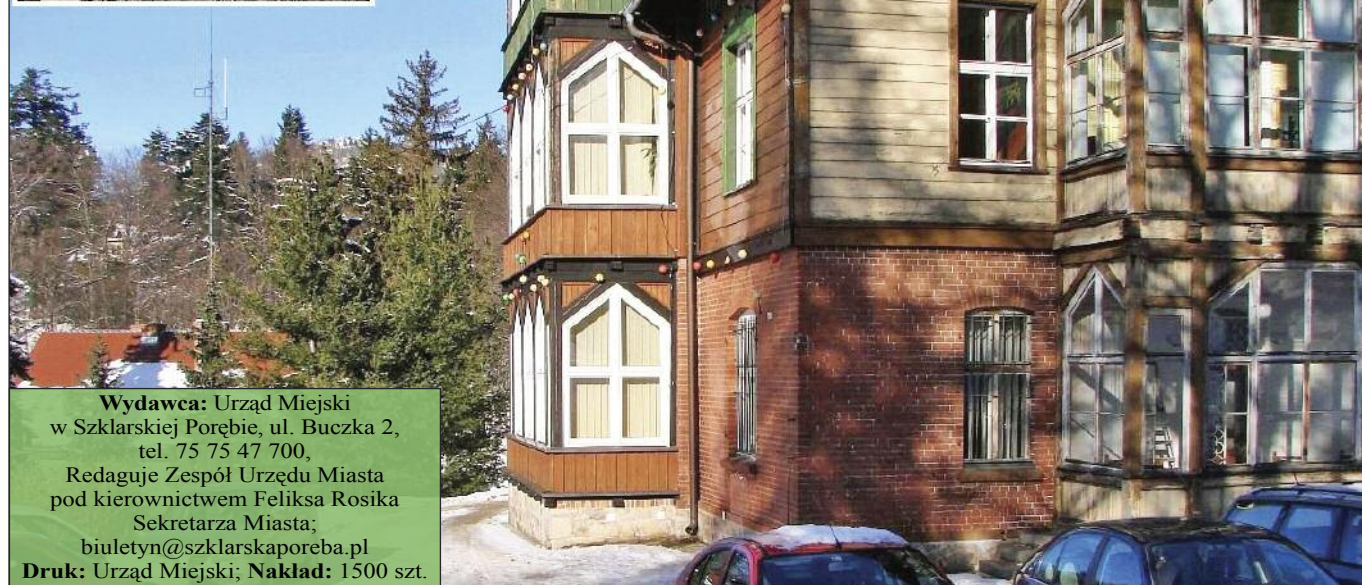
W Biuletynie rozpoczynamy nowy cykl pn. „Szklarska dawna i nieznaną” zaproponowany i redagowany przez Panią Teresę Witusiak, w którym prezentować będziemy zdjęcia dawne i współczesne budynków i miejsc. Zaczynamy od budynku Urzędu Miasta przy ulicy Buczka 2.

Obecny budynek Urzędu Miejskiego

- przed wojną pensjonat "Villa Weissbachstein". Willa reklamowała się jako pensjonat wyposażony w centralne ogrzewanie i łazienkę co nie było wtedy standardem w miejscowości żyjącej z turystyki (pamiętajmy, że Szklarska Poręba miała status wsi otrzymując prawa miejskie dopiero w 1960 r.). Starsi mieszkańcy jeszcze do teraz nazywają budynek "Pre-

zydium"... Budynek niestety zmienił się od czasów przedwojennych: został pozbawiony drewnianego, obiegającego go balkonu na drugiej kondygnacji oraz nad wejściem (trzecia kondygnacja), dawnego pokrycia dachu (łupek) oraz stracił okiennice.

(foto i tekst: Teresa Witusiak)



Wydawca: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie, ul. Buczka 2, tel. 75 75 47 700,
Redaguje Zespół Urzędu Miasta pod kierownictwem Feliksa Rosika Sekretarza Miasta;
biuletyn@szklarskaporeba.pl
Druk: Urząd Miejski; **Nakład:** 1500 szt.